

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

16. Archiwum Ostapa Ortwina. Prace. „O liryce i wartościach lirycznych” (37).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська обласна бібліотека
випуск рукописів
№ 167/п 2

Орловський Дмитро
(Орловський Дмитро)

"О лізее і вартосеіачк лізернеч" - еманна.

Т. р.
Т. м.

39
2 Гапа + Гапа.
м. пол.

Авторство і зміст не без зазначення.

WIERSZE, PIOSNKI

Ana Durus

Ana Holistog
metformin

Autumn
Poey

Peramcin
antibiotico

antipyrone

Doty Relucie ^{na jas wydzyste} ^{stworzone}

Svat realu, ^{romantyczny} ^{elementy, lezanie} ^{Pras}

~~lecz nie jest to~~ ^{a jest} ^{obiektywnie} ^{prerapants}

~~reun, a jest to~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~Wspolnie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~zastaw~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~prestaj~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~Rim~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nowon~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

~~nie~~ ^{nie} ^{nie} ^{nie}

Rozhodli jsme se v tomto pádce
 přejet a tak, upravit to, v čem
 jsem měl ještě pochybnosti
 a uvnitřní představení
 této skupiny. K tomu nás
 přivedl tento
 plán, který nám nyní
 představuje každý pro
 sebe, a který je
 v tomto směru.

~~Rozhodli jsme se v tomto pádce
 přejet a tak, upravit to, v čem
 jsem měl ještě pochybnosti
 a uvnitřní představení
 této skupiny. K tomu nás
 přivedl tento
 plán, který nám nyní
 představuje každý pro
 sebe, a který je
 v tomto směru.~~

Rozhodli jsme se v tomto pádce
 přejet a tak, upravit to, v čem
 jsem měl ještě pochybnosti
 a uvnitřní představení
 této skupiny. K tomu nás
 přivedl tento
 plán, který nám nyní
 představuje každý pro
 sebe, a který je
 v tomto směru.

Eroty Pi

I. Tró mitosci. — Piesni o orach

II. Blawej skicwornie. — Wprowedzenie.
Wir. — mitosci (Piesni na ledra). —
Porabunki. — oz

III. Orat. — Ptahi in bohiji wojny. —
ml Przyjnie. AM jesknota. AM — Skry AM
ryema. — M dot. — liqi. AM Echa. —
of strofa. — Trzy istoty. — ayrad,
mitosci. — Luskawy. — Wlyni
migo to bie Porhai wary, Wlyni
niemu. — Majak. AM Wa jedey to

IV. Preuotnie (lidony Przeworany..
esty sy ty karbow. Orara. at
gdy zlyny ip snoru. Tudy idly
gay laury, Imaraska. Przy and ca
Willa samotu. Na niwie W corra
mitosci v posyach. Scherro. —
Porboule (korona. Two wote staj)
Porusa. — Radzi i smutek noszu
i chuli. —

Stori R raufany,
Cand de sup m sem. —
drimire Orroy.
Porier v sadie. —
Wlati raucisic ci.
Jan to Wyi moie. —
Zaproszenie.
Milerge.

Dobrowolne = Priatom w podobie
 m. Usta two blade... ^m Radości z atruty
 m. Zmiana - miłoból skryłata -
 m. W mojej sercu, ^m Dalekaś mi,
 m. Stoję miłoból, ^m Spotkanie
 m. Po latach -

Chwila. -

Pokusa

Ty miłoda / ja miłody.

Wtę miłobólma.

V. Trwoga miłoból.

Piosnki miłobólne.

Wersanie. W rada. Fletni

tajemna. - 7. Ręgi i ci - Riny.

Jama i Yami. - Ridy spoty.

Ram. i ci - Gred. - Zmowa. ^m

W jakie miłoból priaty. ^m Wie

myjdy miłoból. ^m Widy. ^m Poroba.

Walews i ci. ^m Korb miłoból.

Obudil miłoból di i ci... ^m Widy.

Prana. -

W dom sony. ^m W miłoból i ci. ^m Widy.

W miłoból orad i ci. ^m Widy.

Wieroi był w otę. ^m Widy.

W ciy i ci. ^m Widy.

Choi i ci. ^m Widy.

Pochył miłoból i ci. ^m Widy.

Wie b...
m...
m...

W...
W...
W...
W...
W...

Choi ligda tra sig bili, Nie umie v'lymej
 skusli "Kapsac' us, mily w'nuie ... Drujje car, gody
 "igiuie." (Jene o jene! V)
 "Ne jenu mie jest ve tnie Kapsico mi ravnesiuie
 Wepomuicnie was rabi ja ... Coprento, /ni nie mija...

moty glaru na dode. i II
 ufuoi II
 Fliemy kraj Rucicent I
 Otkutue ruzoty Riata VII
 Wauka st'oneca V
 Rambei i civeri IV
 moty jorony: uod' to r'abrak IV
 Syn maruot'awny II

wspomuicnie: J
 Trucam v' piebie struno VII Er.
 Drua Riata VII Er.
 Twa, traw v' b'icem uprat IV Er.
 Cyprys III
 Skarb maj V Proroba I Er.

modlitby:

Nana noc II
Tajemnica II
Noc I
Sto dyk moy IV
do gard III
Noc III

Knihy i pray:

Roval I
Orav II
Stareck II
dieu pray 4 (5 sonetov)
VII Ustav domu k sbratym v serce
Puhar mojej serce I

modlitby:

Patry na Pola VII
Pi'sonda My Ryzum VIII
Cras Parie VII
modlitba I
Modlitba zbrake IV

operacjie s'ip myslom :

Bybo to dawno I
 Ta chota I druzny I
 Przynalaczenie I
 Wygonienie VII

snac'erynista :

Orsy I
 Matka II
 Wajdny IV
~~Orsy~~

zimowy :

Snierga VII

Zimowy braty seu I
 Zimka I
 Imie I
 Upadek II
 Basni uawra III
 Wrot eczhej moy I
 Zaczisak VII

morski :

Seu o morza I
 Ista rimi R II
 Objazd w murenie II
 Fajemniwa joli III
 Wietsi morza IV
 Ranek nad morem V
 Portwalone bud, Beshis morze VI
 Derecenié Rras mi lotny VII
 Serce Rossarza VI
 Wraicenié morskie VI
 Wyspa III

crysty obras:
Niewinności: V

Echo I
Tryumf I
Smierci I
~~Ameryki I~~

Owdal mnie smutek VII

Hemoreska IV
Scherro IV

Zawie VII

Ronyk jastan

Bory VII

Shera jastera

Alib VII

Faun porstunaby

Priscia Kar i ab obm VIII

Ugra u jirka V

Berweuto VII

Syreu V

Marremie VII

Starozra V

Pawie VII

Pobudnie V

Godina wije VIII

Orka II

Woc VII

Najhodna jest mi chita VII

Sony nicorue IV

~~malys jorky~~

~~Modlitwa ischul IV~~

Sodyr nory IV

Caucie nicorue IV

Stofa radstna VII

moty wylednoin:

Drogostary II

Zmirek nory II

motywy obok siebie

Tępytyk rta rta obok siebie VI

Capri VI

Scherzo II Bzoby Alkohola Amroba VI

Precisio II Benvenuto VII

Gladeu stopy autyrucej VIII

Echa stala greckie IV

Mitosi r posazach IV

motywy zbuduj

Humacy VI I Parby II

Gwardom unedym II

Odian r murenie II

kmora II

O ronej r kluwie III

O drobku p dlyny III

O zlawrej akubie III

Rbamtho IV (dey)

Usmiech IV (dey)

! Mamie w waku pyta VII

Odrywa wotyl tristo III

Zabawa z rucem III

Proba silnych VI

W snie zakochana III

I muel dohaterki VII

Powrot I

Inwersie IV
(dey r ronej)

Łny o polędze	62	I	20 sonetów	1901
Świeci dany	75	II	31 sonetów	1903
Ptakom mied	97	III	11 sonetów	1905
Gaszi	104	IV	32 sonetów	1907
Uśmiechy	81	V	14 sonetów	1909
W wiecu mied	67	VI	42 sonetów	1910
Łsbiedzi dany	107	VII	38 sonetów	1913
Świeci kopolno	61	VIII	18 "	1918
Świeci mied	118	IX	23 sonetów	1914
Zywie si u łone	10	XI	(1918-1921)	
Tura Per i Rus	34	IX	21 (3 stare) "	1917
	816		233	

2. O symbolice: I. Stranek do dany,

motyw polędgi: cykl sonet o polędze I.

Uśmiechy w tobie ~~Świeci~~ II

Zgon przy oim Rus VI

Uśmiechy VII

Falanga Trójca II

motyw weselny: cykl przyrody i dany deszczu

Wędrowki weselne II (Woyel)

odjazd w mureciku II (Fra)

Pobudnie w obokrozi II

Piosenka ulicznika III

Ballady lekromylnie III

Sonet według III

Królestwo IV

Wskryża złoty
Sniato 11

Pieśni o wdołnym siońce 111
Przygoda o ptaku m. 11

Serce Rossar

o radonej opyrcie 111
O srobtu pietyrymli 111
Imierie w dołny 111
Bertrouty 111
Ciepota i chłade 111
Pracow 111

Saremuie teres
miłomy 111

motyw miedotnigłep i deab:

Tchob, esy dsi
111

Widowka wesolej p. 111
odjad umumie 111
Smoty ghar 111
Wyspa 111
Stiebo 111

O Kalli pygros 111

Wnie rakota 111
Pieśni o wdołnym siońce 111
Prośba p. skryta 111
Drozwoskar 111
Jasnowie 111
Zwoblyer 111

motyw samarytanski:

Myka. 111

(Chrystus)
Imiatta u kryte 111

drzew rusiejny 111
O zbarianie srobtow 111
O spyn'aniu miedotnyj 111
je n. wyprzetel srobtow 111

Cud 111

Pod Kryżem 111

Dary 111 (Poieśnawie
z Chrystusa)

Tajemnicza chlebr 111
i wian 111

Zapawie 111

Przytubeb 111
Skabanie mubri 111

Znastowanie 111

Brysta z pod kota 111

60

$$\begin{array}{r} 7.50 \\ 3.75 \\ \hline 11.25 \end{array}$$

60

12

$$\frac{72 \times 8}{}$$

576

90

50

200

240

70

1176

118

1294

576

40

50

80

35

70

$$\frac{2}{851}$$

85

$$\frac{936}{220} - 2$$

$$\frac{1156}{2500}$$

720

45

50

200

240

100

250

$$\frac{1605}{180} - 3000$$

$$\frac{1765}{1765} - 1.61$$

1765

$$3 - 176$$

$$1 - 0.58$$

Palinodia

Pawta Veronese

Thos li Rowski y. P.

Prozodja polski cytl. Ipcunost
v mi wrost jerya pol. Pormari 1821

osobliwa atmosfera - jasnolubna, rado-
tosi. - Bei jedem guten lyrischen Gedichte
wird alles unnütze, nebensächliche, und gleich-
giltige sofort verwirren und nur das
Wichtige, bedeutvolle am feinsten Gehörte
ausgezeichnet ist.

Erweiterung

Variation — Kontext oder Umkehr-
nung — Finden neuer Punkte
oder Abwandlung

Größe o swych przedmiotów: pobyć w nich
kiedyś.

cała tryptyk.

Polowyć w nich.

styl - jest wół, formy, obiektywne
i subiektywne, a priori
interesnej wół artystycznej.

Wola formy jest inna, odia u
innych i tu a tu Polowyć style style
wzrostu i polowyć w nich.

styl jest tożsamość form.

istota wrażeń artystycznych

styl jest tożsamość form
wrażeń artystycznych

werset - Długość wrażeń
wrażeń artystycznych

21

823	988
250	556
<u>300</u>	
1373	1538
138	154
<u>1511</u>	1692
	- 2000
2 -	152
1 -	0.76

16.60
27
 37.60

42 x 59
210
 378
2478

1692 - 3000
 3 - 170
 1 - 0.57

0 4 wiegne nigrej
 4 x 16 = 64 min.
 0 2 st.

61	334.200
61	135.200 ²
30	140.000 ³
1.52	156.900 ⁴
30	<u>766900</u>
182	150.000 ⁵
1092	180.300 ¹⁸
29.12	1097200
16	97.000 ^{9/10}
45.12	54.000 ¹¹
	<u>1248200</u>
	48.100 ¹²
	1296300
	<u>1352400</u>
	105800
	210
	<u>200</u>
	1068
	107
	<u>1175</u>
	- 2000
	- 116
	- 0.59

9 ark.

740.25
230
 300

1271
127
 1398 - 2000
 2 - 140
 1 - 0.70

20

102 x 1352
 1352
2704
 137904

2478 liter = 2500

od 1000 - 56

56
28

1.40 x 16
840
22.40

22.40

61

4 interlineji ? x 16

41
246
656

23.01

1000 - 85 hel.

100 - 8.5 x 6

6

510
4.25
5.1
60

100%

2.30

60%

13.80

23.01

36.81

10

6

52.81 + 20

220

237

100

65

622

62

684

1065

1749 - 3000

3 - 1.75

1 - 0.58

= 72.81

2000 + Bonus

" O liryce i wartosciach
lirycznych "

*Druk w Brodnie przez Książkę
w październiku 1929, "Scept. Warsz."*

Broń Książki

Poemat liryczny, wykwit wzruszeń najosobistszych i najskrajniej subiektywnych, jest przetworem ulotnej, pierzchliwej, mijającej chwili. Zarazem jednak jako dzieło sztuki dochodzi do pełni znaczenia i wartości estetycznej wtedy dopiero, gdy umie zapomocą środków i metod artystycznych wznieść się ponad tę znikomość doraźnej chwili i ponad zmienną, nietrwałą doczesność jednostki, gdy z potocznych, przygodnych i przypadkowych pierwiastków czysto indywidualnego przeżycia wysnuwa ich wiekuisty, ogólnoludzki wątek, gdy w wiecznotrwałym materiale języka uzewnętrznia je, przygważdża raz na zawsze i upowszechnia, czyniąc je dla wszystkich uchwytnymi i zrozumiałymi.

Stąd właściwością charakterystyczną liryki jest jej chwiejna równowaga, wahadkująca bezustannie między surowym, nieobrobionym subiektywizmem osobistego przeżycia, a absolutną, od poszczególnej jednostki całkowicie oderwaną obiektywizacją jej stanów duchowych. W czysto lirycznym utworze cechą dla istoty jego znamioną i wprost zasadniczą, dzięki której estetycznie czaruje, więzi i przykuwa on najsilniej może, jest właśnie ów kontrast między bezpośrednią, subiektywną wibracją serca, a bezosobistym, ponadosobistym i kontemplatywnym obiektywizmem, z jakim podmiotowe doznania znajdują na zewnątrz plastyczne, skamieniałe swe ucieleśnienia.

Samo ujęcie w rwącym biegu ciekłej, roztopliwej masy przeżyć w ramy skrzepłego, zastygłego obrazu, wydzielenie pewnego osobliwego ich momentu z potoku zjawisk w fazę odrębnie skryształizowaną i nadanie jej określonego artystycznie kształtu, pewnej estetycznej wartości - wszystko to wymaga od poety koniecznie już odstrychnięcia się na pewną odległość od bezpośrednio i osobiście doznawanych wzruszeń i spojrzenia na nie wstecz, retrospektywnego zatem, z historycznej jakby perspektywy. Na tem właśnie zasadza się osobliwy akt twórczej, lirycznej kontemplacji, że poeta utożsamiając się jeszcze z doznaniem własnej swej jaźni, zarazem swobodnie już nad niemi panuje, a wyzwalać się od nich zapomocą projekcji ich wewnętrznego obrazu na zewnątrz, przestaje być jedynym i wyłącznym ich podmiotem i panem, wywłaszcza się z nich i czyni wszystkich

nas obcych ich współdoznawcami, którym wszczepia, uświadamia i przyswaja subiektywne swe stany.

Utwór liryczny jest zatem uprzedmiotowieniem podmiotowych stanów poety nie tylko dlatego, że one są w nim właśnie przedmiotem twórczości artystycznej, ale że utajoną istotą jego wewnętrznej formy jest ten właśnie przedmiotowy stosunek poety do własnych stanów, ta miara odległości, jaką do nich przykłada, podczas gdy wręcz przeciwnie moglibyśmy analogicznie z tem powiedzieć o epice, że jej wewnętrzną formą jest znów pewien potencjalny in statu latente wtórujący jej subiektywizm, z jakim epik obiektywne zdarzenia i sprawy naświetla, ujmuje, rozkłada na widowni i w całość wiąże.

Stosownie do stopnia i miary obiektywizmu, zależnie od skali odległości, jaką względem swych osobistych, podmiotowych wzruszeń zachowuje poeta tak w całej swej twórczości, czy też w poszczególnych tylko utworach, moglibyśmy rozróżniać rozmaite kategorie liryzmu i wedle tego sprawdzianu systematyczną poezji lirycznej przeprowadzać klasyfikację. Zasadą takiego podziału byłyby w każdym razie już nie różnice materialne, jakie istnieją między różnymi rodzajami wzruszeń i gatunkami uczuć, stanowiących surowy materiał lirycznej twórczości, ale pewne istotne elementy czysto estetycznej natury, wywierające wpływ stanowczy na wewnętrzny ton i charakter utworu.

Osobistość poety, rozpatrywana z tego punktu widzenia, przestaje wchodzić w rachubę jako podmiot pewnych ściśle indywidualnych przeżyć, doznawanych z całą ich przypadkowością pod wpływem tych lub owych trafów w takiej lub innej konjunkturze losów, a interesuje nas wyłącznie jako wyraziciel pewnych stanów duszy ze względu na tę powszechną, wspólną wszystkim, obiektywną wartość, jaką im nadaje, konkretyzując je w utworze lirycznym.

Tem się bowiem właśnie dzięki swej formie różnią wypowiedzi liryczne od zwykłych zwierzeń, wyznań czy spowiedzi, że treść ich odrywa się całkowicie od osoby autora i nabiera znaczenia samoistnego i niezależnego od wszelkich z nim związków. Utwór liryczny przeto jak każde dzieło sztuki ma swą odrębną żywotność i swą własną całkowitą rację bytu sam w sobie i poza sobą nie trzeba mu żadnych punktów oparcia w osobie

autora. Znaczenie zaś jego, estetyczna wartość i piękno nie zależą bynajmniej od tego, czy i o ile nadaje się on skądinąd jako dokument psychologiczny czy biograficzny.

Biograficzna metoda badania dzieł literatury zawiodła już dawno na całej linii i z kretesem. Nie przyczynia się bowiem niczem zgoła do lepszego wniknięcia w głąb utworów i ich zrozumienia, a uwagę i zainteresowanie odwodzi od rzeczy dla twórczości istotnych ku błahostkom kronikarskim i anegdotycznym, które z literaturą w żadnym nie pozostają związku. Znajomość i pogłębienie dzieł autorów, o których tylko nader skąpe posiadamy wiadomości biograficzne, nie są bynajmniej słabsze od wiedzy naszej o twórczości tych, których życie w najdrobniejszych znamy szczegółach.

Dyskrecja jaka obowiązywała krytykę literacką zawsze przynajmniej w stosunku jej do pisarzy żyjących i współczesnych, zmuszała ją wprawdzie obok braku źródeł autentycznych do posługiwania się innymi jeszcze poza samą tylko biograficzną metodami. Wszehwał~~my~~ jednak na tylu innych jeszcze polach umysłowości nowoczesnej psychologizm narzucał i przy rozpatrywaniu twórczości literackiej zadania, kryterja i cele, niewiele wspólnego mające z literaturą i poezją, każąc dochodzić poprzez dzieła sztuki do fikcyjnych przeważnie sądów o ściśle osobistej psychice ich autorów i kreślić duchowe wizerunki ich żywych, realnych figur na tle społecznych, życiowych, przeważnie zaś towarzyskich stosunków. Robota taka dać może smakoszostwu niewątpliwie ponętą rozrywkę i nastrocza wdzięczną sposobność do rozwinięcia prawdziwie zbyt kownej nieraz w tym kierunku wirtuozji duszoznawczej, pomija jednak i pozostawia odłogiem konkretne zagadnienia twórczej pracy, składu, stylu, budowy i charakteru utworów, w których rozwiązywanie przecież wkładali poeci ofiarnie cały mózóg i trud swego życia, widząc w niem słusznie właściwe swe powołanie.

Mimo dużej pokusy zatem, jaką z wielu ubocznych względów metoda psychologiczna, tak zresztą i nas często w wiry swe pociągająca, wywiera, należy ją odrzucić. Zmierza bowiem do celów, którym nie sposób przyklasnąć, jeśli na oku ma się przedewszystkiem rozbiór, charakterystykę i poznanie samego dorobku literatury i jej elementów, nie zaś

badanie zapomocą nich i za ich pośrednictwem jakichkolwiek poza nim istniejących lub zaszłych faktów i zjawisk życia realnego, choćby niem było nawet życie psychiczne autorów. Jeżeli dzieła sztuki są celem same w sobie i w sobie mają własny punkt ciężkości sprzeniewierzylibyśmy się istocie zadaniu i posłannictwu sztuki, gdybyśmy uważać chcieli utwory liryczne za środek orientacyjny tylko i rozpoznawczy dla psychografji, nie zaś istotnie za główny przedmiot studjów naszych, godny naszego zajęcia się nim z mocy własnej swej, swoistej wartości życiowej i społecznej, niezależnie od tego, że zarazem są one także przejawem indywidualnej psychiki autora.

Osobistość autora poezji lirycznej i jego psychika nie powinny obchodzić nas ani bezpośrednio ani pośrednio więcej jak osobistość artysty plastyka, którego obraz oglądamy lub psychika kompozytora, gdy odgrywamy jego sonatę. I jeden i drugi mieści się cały w swem dziele bez reszty, usuwa się poza niem w cień i znika nam z przed oczu. Czytając lub słuchając liryki nie jesteśmy nigdy psychologami, zapominamy całkowicie o ich autorze i na myśl nam nie przychodzi zaprzętać się osobistymi sprawami ich psychiki. Im doskonalszy jest utwór, tem wyraźniej to sobie uświadamiamy. Odczuwalibyśmy nawet jako grupy nietakt artystyczny i rażący błąd, gdybyśmy zmiarkowali, że autor usiłuje wysunąć się na plan pierwszy, aby ściągnąć zainteresowanie nasze z utworu na swoją osobę i na swe osobiste przeżycia.

Nie może być rzeczą studjów krytyczno-literackich wypaczać i mącić ten prosty i naturalny stosunek do poezji. Przeciwnie mamy obowiązek podtrzymywać go i wzmacniać. Świadczy on bowiem o zdrowem poczuciu estetycznem i wrodzonym nam zmysle poszanowania dla wartości obiektywnych, które geniusz ludzki siłą talentu i pracy stwarza, na jaw wydobywa i w dotykálną budowę realnego świata widomie wplata. Raz na jaw wydobyte istnieją i trwają elementy liryczne obiektywnie poza autorem i jego osobą. Stany duchowe, jakie w nich ucieleśnia, przestają do niego należeć, są wszystkim wspólne i niczyje, mają anonimowość ogólnoludzkich przeżyć, a im silniej w utworze ich bezimienny charakter występuje, tem utwór cenniejszy, tem rozleglejsze i głębsze posiada znaczenie.

Ostatnie jeszcze chyba niedobitki romantycznego na świat spojrzenia mogą we wnętrzu autora szukać punktu ciężkości zainteresowania swego dla poezji, uważając mylnie, że życie czysto duchowe jako takie ginno samo przez się być istotnym i wyłącznym przedmiotem krytycznych badań, a zadaniem dzieł sztuki jest służyć im tylko za środki pomocnicze i dokumenty rozpoznawcze w tej pracy. Atoli z nowoczesnego punktu widzenia niema żadnej sfery życia i działalności, tak społecznej, nierealnej i bezdziejowej, aby w niej prawdziwa i nigdy niezawodna wartość człowieka, moc jego charakteru i siła moralna objawiała się w czym innym, jak w twórczym czynie, w tem, co faktycznie zdołała lub stworzy, czem współczesność swą obdarza i co w trwałem dziele potomności przekazuje. Być może i wierzę, że jednostka ludzka ma sama w sobie poza tem i ponad tem jakies inne jeszcze tajne i nieodgadnione cele swego posłannictwa. Zawiła to jednak zagadka, nad której rozplątywaniem niech się głowią dociekacze metafizyki. Na ziemi ważne i miarodajne jest tutaj to tylko, co zostało stworzone i dokonane, co weszło jako realny dorobek w skład literatury, konkretne ciało poezji, wartości w dziele obiektywnie zrealizowane. Osobiste sprawy zwrotne w życiu autora przełomy i perypetje duchowe obchodzą nas o tyle tylko, o ile znalazły wyraz w jego utworach poetyckich i dlatego tylko, że stanowią właśnie ich element składowy, nie zaś ze względu na osobistość autora. Czem on zresztą jest czy był poza swą twórczością literacką jako człowiek i obywatel, jako członek społeczeństwa, narodu, klasy, warstwy, czy rodziny, czego doświadczał i doznawał lub czego w innej niepisarskiej sferze swej działalności dokonał, rzecz to dla nas nieistotna i objęta zgola. Zaciekawiać może ona jedynie niepoprawnie plotkujących czy psychologizujących biografów, jeśli te elementy psychiki autora w utworach jego do głosu nie doszły i w poetyckie walory nie wcieliły się.

Nie idzie nam tu zaś wcale o wartości zewnętrzne i czysto formalne, oceniane i rozpatrywane z estetycznego wyłącznie punktu widzenia. Poglądów, jakie tu reprezentujemy, nie należy mieszać ze stanowiskiem wyznawców przebrzmiałego hasła sztuki dla sztuki, zakreślającego twórczości artystycznej zbyt wąskie i ciasne granice. Uważamy bowiem wręcz przeciwnie za rzecz zwłaszcza dla żywotności poezji wręcz konieczną, aby ogarniała

ona możliwie jak najszerszy zakres bytu i wchłaniała z całą wszechstronnością wielorodną pełnię zagadnień, stosunków, związków i postaci indywidualnego i ponadindywidualnego, zbiorowego życia. Pod jednym atoli warunkiem, że musi ona surowy materiał realnych, empirycznych faktów życiowych przetwarzać w walory poetyckie i podnosić je, wyzwolone z przygodnych osobistych pierwiastków na wyżyny obiektywnych i przemawiających zrozumiałym dla wszystkich, dla wszystkich jednakowo wymownym jakby zrodzonym ze wspólnej ich głębi językiem symbolów.

Mimo swą żywą konkretność i swój subiektywizm, poezja liryczna jest zawsze zarazem algebrą uczuć i ich abstrakcją. Nawet wtedy bowiem, gdy poeta wypowiada się z całą bezpośredniością i szczerością akcentów, abstrahuje on od tych ściśle osobistych szczegółów i autobiograficznych, anegdotycznych momentów, które stanowią odrębne, pod względem czasu, miejsca i towarzyszących mu okoliczności prywatnej natury lokalne niejako tło każdego indywidualnego przeżycia. Podkreśla natomiast i uwydatnia te wszystkie pierwiastki, jakie tkwią w nim niezależnie od przypadkowego układu pewnej konstelacji życiowej. Stąd każde przeżycie nabiera tem większej wartości poetyckiej, im bardziej traci pierwotny swój charakter biograficznego epizodu, a zyskuje znaczenie ogólnego zjawiska duchowego, pewnego typu i pierwowzoru doznawania, uczucia i myślenia, pewnej powszechnej normy, wedle której w każdym z nas z wewnętrzną koniecznością skryształizować się musi pod działaniem utworu zobiektywizowany w nim stan duszy.

Słowa, ich dźwięk i znaczenie, zdania i okresy, myśli i obrazy, rytmy i rymy, cały ten zespół elementów, składających się na psychofizyczną strukturę wiersza lirycznego, więzi w nim, niby w galwanicznym stosie, pewne stany psychofizjologicznego napięcia, zależne od wzajemnego ich powiązania i ustosunkowania, które budzą w nas z siłą nieodpartą odpowiednie reakcje, dla każdego wiersza odmienne i jemu tylko właściwe. Reakcje te są wprawdzie procesami również o tyle subiektywnymi, że stany liryczne we wierszu zobiektywizowane rekonstruujemy sobie momentalnie i instynktownie

- 7 -

siłą intuicji z własnych zasobów i doświadczeń duchowego życia, wczuwając się w nie tak, jakbyśmy ich kiedyś sami doznawali. Zarazem jednak czujemy, że te nasze akty pozornie subiektywnej rekonstrukcji powstają niezależnie od nas i narzucają się nam nieodparcie pod wpływem promieniowania składowych elementów wiersza, z których każdy wywołuje w nas z obiektywną bezwzględną koniecznością taki a nie inny akt ducha, jakiemu tylko zgodnie z wewnętrzną jego istotą jest właściwy. Jakkolwiek zatem my sami dopiero wkładamy żywy sens w martwą literę wiersza, zdajemy sobie doskonale sprawę, że w tym procesie wewnętrznej krystalizacji, niema nic dowolnego i przypadkowego, nic z naszych własnych, autobiograficznych epizodów i że odbywa się on w sposób z góry przewidziany mocą prawa tkwiącego w obiektywnej konstrukcji danego wiersza lirycznego.

Liryka nigdy nie odtwarza i odtwarzać nie może całkowitego spłotu wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych momentów, które zbiegają się w fakcie przeżytych. Byłoby to sprzeczne z zasadniczą istotą lirycznej konstrukcji, która ma zawsze na celu ujmować samą tylko esencję, sam najczystszy destylat doznawanych stanów. Niezawodnym natomiast i zawsze skutecznym środkiem jej działania są napomknięcia i aluzje, nie- domówienia i domyślności, przenośnie i symbole, słowem cały ten aparat szyfr i skrótów, którymi posługuje się poeta, aby wtajemniczając nas w tajniki duszy niewiadomo czy ukryć je między wierszami, czy też raczej uchylić z nich rąbka zasłony.

To też i osobowścią, która się wypowiada w utworze lirycznym, nie jest dla nas bynajmniej realna osobistość autora, o którym moglibyśmy wszak mieć skądinąd inne jeszcze wiadomości ze źródeł, leżących poza jego dziełem. W chwili, w której jesteśmy pod bezpośrednim wrażeniem utworu, nie zastanawiamy się właściwie wcale nad umiejscowieniem stanów, w nim wyrażonych. Odczuwamy je raczej zrazu jakby nasze własne. W każdym razie jednak, ucieleśniając je, przenosimy je w jakąś idealną, wyimaginowaną istotę, która służy nam za uosobienie tych konkretnych procesów, które w algebraicznej, abstrakcyjnej swej formie liryka konstruuje. Fikcyjna ta istota jest zatem jakby funkcją utworu, z którym w danej chwili mamy do czynienia i który wyobraźni

ona możliwie jak najszerszy zakres dyktu i wchłaniała z sobą wszelką potrzebę wielo-
-rodną pełnię zagadnień, a także i podległość i podległość

VERZEICHNISS

des leistungsfähigsten Exportfirmen für Bohnen in Kleinpolen

realnych, empirycznych faktów zwirowych przetwarzac w walory pozytywne i podnosić je,

a/ mit dem Sitze in Krakau / in früheren Westgalizien /

Fränkel i Korngold, Krakau, Dietłowska 56.

+ Syndykat rolniczy, Krakau, Plac Szczerbański 6.

+ Bracia Kronengold, Krakau, Długa 6.

+ Związek producentów zboża i paszy, Krakau, Potockiego 7.

A. Monderer, Krakau, Rynek Kleparowski 10.

+ Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, S. A. Krakau, Wiślna 8.

J. Nebenzahl, Krakau, Zielona 28.

+ Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Krakau, Sławkowska 1.

D. Bincer, Krakau, Radziwiłłowska 8 b.

b/ mit dem Sitze in früheren Ostgalizien :

+ Syndykat rolniczy, Lemberg, Plac Mariacki 10.

+ Bank Rolniczy, Kopynka 20.

+ Hurtownia rolników hodowców, Lemberg, Mochackiego 4.

+ Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Lemberg, Mickiewicza 25.

+ Spółka handlowa rolników i hodowców, Lemberg, ogr. por. 2, Stowarz. 5.

+ Spółka handlowa rolników hodowców, Jaworów.

+ Spółka Handlowa Rolników Hodowców, Rawa Puska.

+ Spółka handlowa rolnicza Gal. Tow. Gosp. Strzy.

Józef Honnig, Brat, Stanisławów.

"Granit", Lemberg.

"Comercium", Lemberg.

H. Seidengart, Lemberg.

M. Radziwiłł, Lemberg.

Gratiner, Lemberg.

Kopernik, Lemberg.

rekonstruujemy sobie momentalnie i natychmiast

naszej daje punkty oparcia dla rekonkretyzowania tych uczuć.

Proces takiego powrotnego konkretyzowania uczuć jest właśnie stanem kontemplacji ich, w jaki wprawia nas utwór liryczny. Kontemplacja zaś jest czynnym i obiektywnym aktem wyobraźni w przeciwieństwie do biernego, czysto subiektywnego charakteru wzruszeń, jakich równocześnie doznajemy w sferze emocjonalnej.

Nylny jest bowiem pogląd, jakoby estetyczne działanie liryki polegało na wywoływaniu w nas wyłącznie tylko uczuciowego oddźwięku, budzenia dreszczów emocji. Ktoby istotę liryki tak jednostronnie pojmował, zwięźałby zakres jej działania do granic zbyt ubogich, zacieśniając ją w obrębie jednego tylko z jej składników. Liryka zwraca się bowiem do całego człowieka, do całokształtu władz jego duchowego ustroju, odwołując się zarówno do jego wrażliwości zmysłowej, jak i do pełni życia umysłowego i sfery uczuciowej. Im wszechstronniej to czyni, im rozleglejszy zakres wewnętrznego życia ogarnia i na tem wyższy dźwiga się poziom.

Zarówno u autora jak i u czytelnika emocja, wzruszenie i uczucie, a także bodźcem do konstrukcji lirycznej, a w dalszym ciągu twórczego, względnie reprodukcyjnego procesu dostarczają one wątku i osnowy do niej. Stanem lirycznym nie jest bowiem bezpośrednio doznawanie subiektywnych uczuć, ale ich estetyczna kontemplacja. Liryka nie służyła też nigdy bezpośrednio ekspresji indywidualnych przeżyć, nie była nigdy protokolarną, sprawozdawczą reprodukcją chwili. Monumentalizuje natomiast zawsze subiektywne stany duchowe jednostki transponując je na kategorie ogólnoludzkie i podnosząc w ten sposób do wyżyn, paltońskich niejako idei, jakby to, posługując się starą terminologią spekulatywnej estetyki nazwać można.

Właściwa istota i rola liryki uwydatnia się właśnie w tym ponadindywidualnym, reprezentatywnym jej charakterze. Pierwotny surowy materiał przeżyć, których treść mogła mieć w życiu autora taką lub inną w danej chwili względną wartość osobistą, przekształca się i wyodrębnia dzięki twórczości poetyckiej w kompleksy o walorach obiektywnych, bezwzględnych i trwałych, a od przypadkowych stosunków, i umiennych, osobistych warunków chwili niezależnych. Raz w kształt artystyczny wcielone

Przemiennie i rozwoju i gospodarki dla republiki i państwa

Proces takiego powrotu do normalności i stabilności

Kontemplacji ich, w jaki sposób nas utworzyli. Kontemplacja zaś jest czymś

Minister skarbu Kucharzki i... to jest... i...

Dostojne zebranie. Przeglądając naszą przeszłość dawna i okresu... niepodległości... ostatnich lat... reszta zagadnienia gospodarcze i ściśle z tem związane

nie wolni, gdy sprzeczności częściami w obce organizmy polityczne i pozabaw... towarów... naprawie interesujące i w myśl ogólnych interesów państwa

Myśląc o przyszłości państwa i o jego rozwoju... darczyńcy... politycznych kombinacji... z reszta uszczelnienie i wzmocnienie

skuteczność... w tym celu... w tym celu... w tym celu... w tym celu

Wobec tego... w tym celu... w tym celu... w tym celu... w tym celu

Wobec tego... w tym celu... w tym celu... w tym celu... w tym celu

Wobec tego... w tym celu... w tym celu... w tym celu... w tym celu

Przemówienie ministra Kucnarukiego
dotyczące polityki gospodarczej i polityki społecznej
PAP dnia 5 września 1923.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

Ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o rozwój gospodarki i polityki społecznej.

22/IX, Red. miejsc

12. p. po 30.000 przy podziale lokal

przy symulacji po 45.000 przy wdrożeniu

od 1-50 mur i rezydent. sklep
1202 1804

51-150 1352 1954

na 150 1502 2104

100 —	200	400
kont. admie.	60.000	120.000
podział wzd.	45.000	45.000
" o lokal	30.000	3.000
<hr/>		<hr/>
	135 200	195.400
	2 704	

$$\begin{array}{r} 50 \times 1202 \\ \hline 60.100 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 104 \times 1352 \\ \hline 5408 \\ \hline 140.608 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 1352 \times 16 \\ 8112 \\ \hline 21632 \end{array}$$

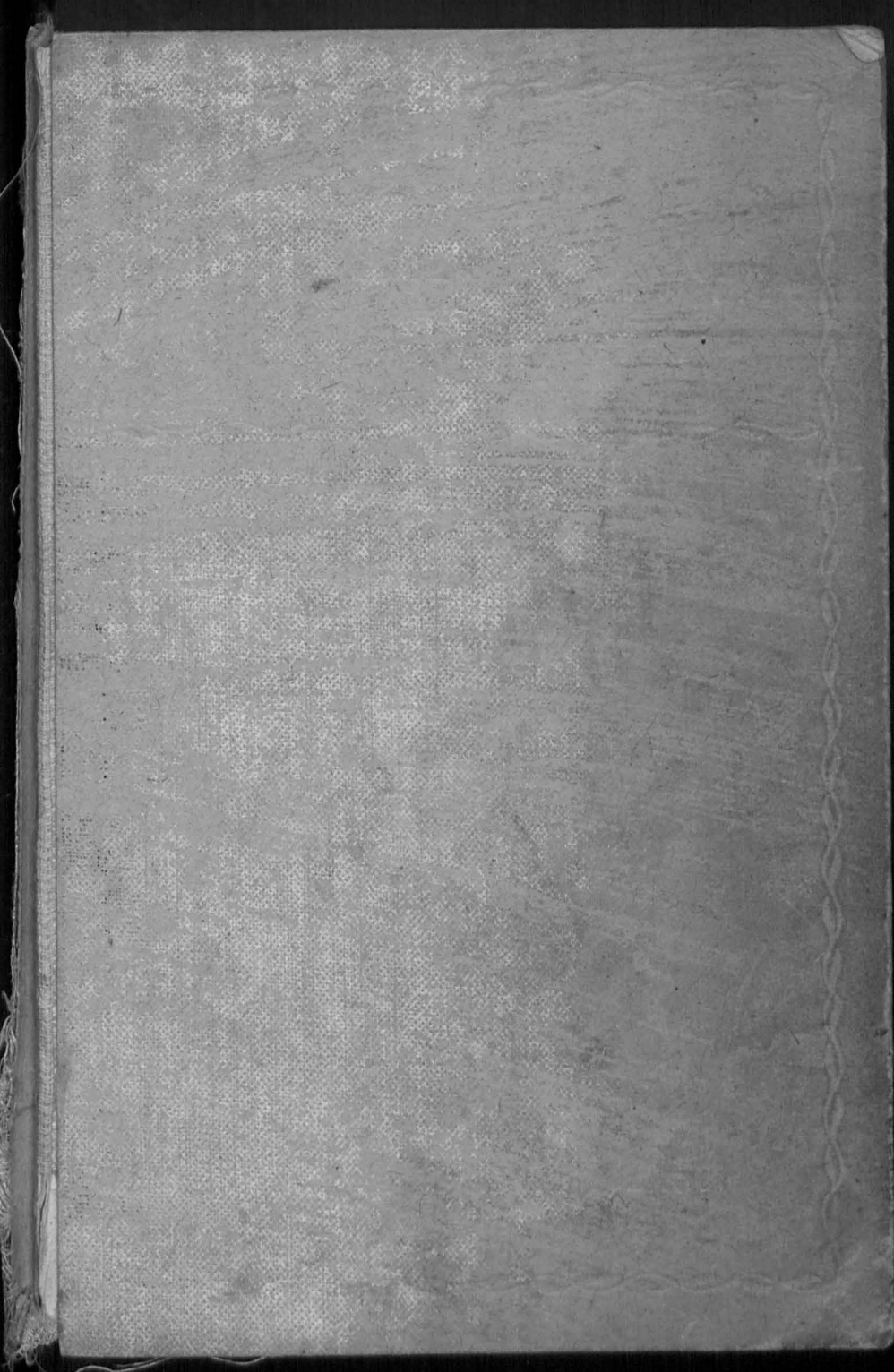
$$\begin{array}{r} 135.200 \\ 21.632 \\ \hline 156.832 \end{array}$$

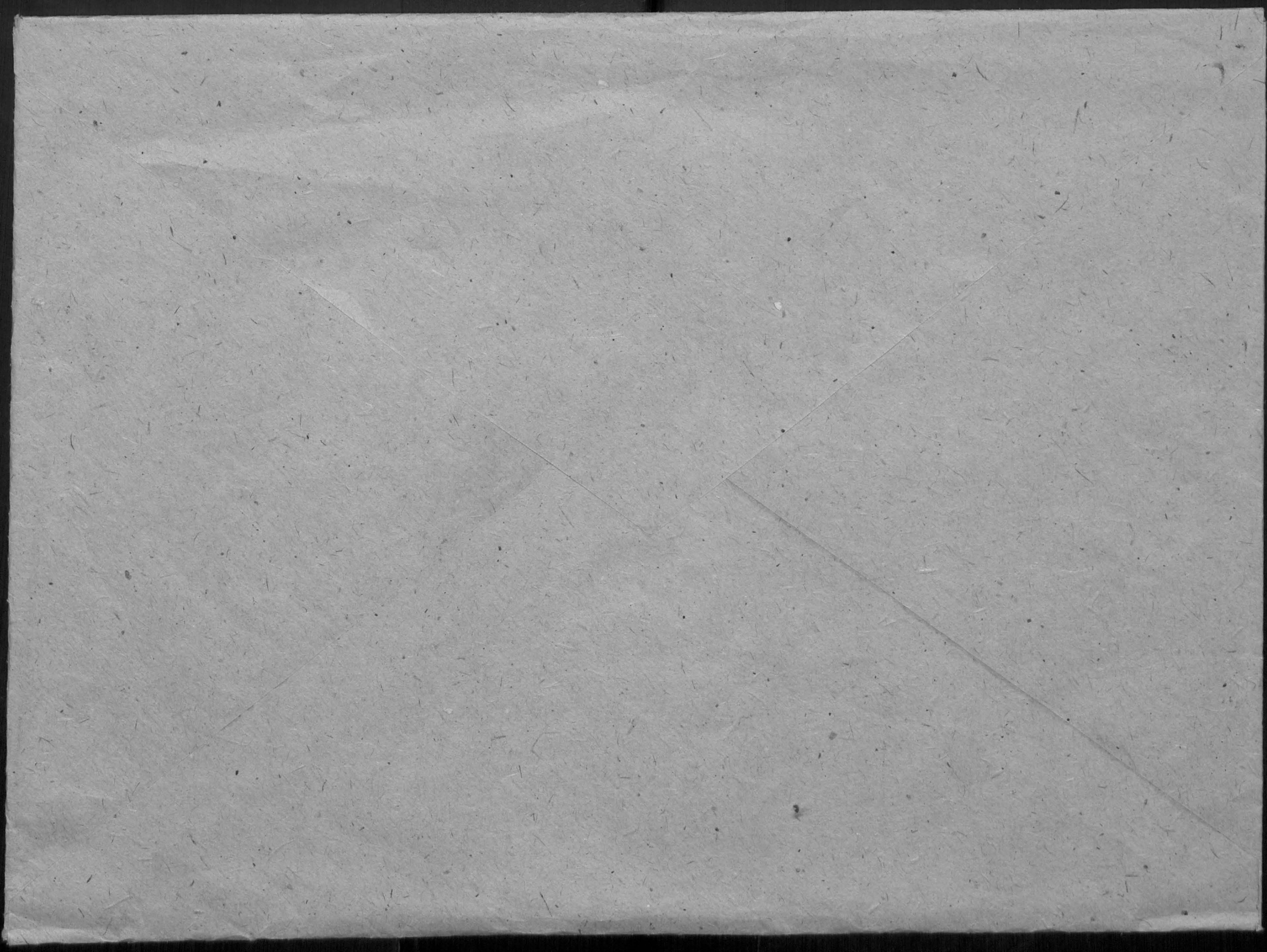
$$\begin{array}{r} 1202 \times 45 \\ 48.08 \\ \hline 46010 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 1502 \times 222.50 \\ \hline 54098 \end{array}$$

1250.000
404
48.080

$$\begin{array}{r} 3004 \\ 3004 \\ 3004 \\ \hline 7510 \\ \hline 334195.00 \end{array}$$





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.